

# Siła monopolu

Czy marzenia monopolistów powinny być wyznacznikiem dla Ministerstwa Gospodarki w kształtowaniu i promowaniu konkurencji na liberalizującym się rynku energii elektrycznej w Polsce – zastanawia się **Marek Kulesa**, dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią.

**– Ostatnio zaczęły obowiązywać rozwiązania, które mają ułatwić odbiorcom korzystanie z wolnego rynku energii. Które z nich są najważniejsze?**

– 1 czerwca 2006 r. weszła w życie Instrukcja Ruchu i Eksploatacji Sieci Przesyłowej (IRiESP). Zarządził ją, w części dotyczącej bilansowania systemu i zarządzania ograniczeniami systemowymi, prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Wśród wielu rozwiązań weszła wtedy w życie m.in. długo oczekiwana przez odbiorców, a także spółki obrotu zmiana dokładności zgłoszeń umów z 1 MWh do 1 kWh. Wcześniej, mimo licznych prób, nie udało się w większości przypadków na lokalnych rynkach spółek dystrybucyjnych wprowadzić tej zmiany. Oczywiście dokładność taka na rynku systemowym budzi wiele kontrowersji i nie jest moim zdaniem do końca uzasadniona, jednak jedynie wprowadzenie jej na tym poziomie wymusiło na spółkach dystrybucyjnych umożliwienie zgłaszania grafików odbiorców z dokładnością do 1 kWh w spółkach dystrybucyjnych. Drugą zmianą, jeszcze bardziej przełomową i oczekiwaną ze strony uczestników rynku energii elektrycznej w Polsce, było umożliwienie tzw. bilansowania grupowego, m.in. poprzez tworzenie podmiotów odpowiedzialnych za bilansowanie, którzy mogliby agregować zakup energii przez kilku odbiorców znajdujących się na obszarach różnych spółek dystrybucyjnych.

**– Jednak spółki dystrybucyjne bronią się przed tymi zmianami...**

– Tak, do początku sierpnia 2006 r. nie zostały jednak zatwierdzone przez prezesa URE instrukcje ruchu i eksploatacji sieci dystrybucyjnych. Dystrybutorzy stosowali liczne zabiegi, począwszy od zaproponowania, podczas konsultacji projektów IRiESP,

zapisów umożliwiających dalsze blokowanie rynku odbiorców TPA. Dochodziło nawet do zgłaszania uwag przedstawicieli spółek dystrybucyjnych do IRiESP innych spółek dystrybucyjnych, które zdecydowały się na bardziej rynkowe rozwiązania i do zaskarżenia decyzji zatwierdzającej przez Prezesa URE części IRiESP. Te działania nie pozwoliły do początku sierpnia br. zakończyć procesu uzgodnień i zatwierdzenia instrukcji dystrybutorów, co stanowiłoby kolejny krok we wprowadzaniu konkurencji na rynku energii elektrycznej w Polsce. Według niepotwierdzonych informacji pierwsze instrukcje dystrybutorów mogą zostać zatwierdzone do 1 września br. O zgrozo, ze sprawozdania z działalności prezesa URE wynika, że liczba odbiorców praktycznie korzystających bezpośrednio z TPA w 2005 roku wyniosła jedynie 35 i w porównaniu z 2004 rokiem zmalała o ponad 20 proc.

**– Uwolnieniu rynku poświęcono również nieco miejsca w Prawie energetycznym...**

– Wprowadzenie podmiotów odpowiedzialnych za bilansowanie zostało także zaimplementowane w projekcie nowelizacji ustawy Prawo energetyczne, który pozytywnie zaopiniował, jednak na razie bez dalszych rekomendacji, Komitet Europejski Rady Ministrów (KERM) 25 lipca 2006 r. Należy podkreślić, że Ministerstwo Gospodarki, ku zaskoczeniu wielu przedstawicieli branży, podczas kolejnego spotkania w ramach uzgodnień z sektorem tzw. rozporządzenia systemowego 8 sierpnia 2006 r. zaproponowało rezygnację z wielu wcześniej forsowanych zapisów, których część pozytywnie zaopiniował już KERM, i na który zgodzili się liczni przedstawiciele branży. Co więcej, MG zaproponowało także liczne nowe propozycje mogące wpłynąć na wciąż będący na początku drogi rynek odbiorców korzystających z TPA.



**– Jakie to propozycje?**

– Wśród nich znalazły się kontestowane zdecydowanie nie tylko przez Towarzystwo Obrotu Energią i odbiorców, ale także przez przedstawicieli URE propozycje, np. przekazywanie operatorowi systemu dystrybucyjnego (w razie zmiany sprzedawcy i zawarcia osobnej umowy dystrybucyjnej) informacji o planowanym zakupie energii elektrycznej na okres nie krótszy niż 3 miesiące. Jest to jednoznaczne z ujawnieniem poufnych przecież planów zakupu energii, a często bywa (w przypadku większych odbiorców i sprzedawców, mogących korzystać z giełdy energii i platform obrotu) po prostu niemożliwe. Inną propozycją jest obowiązek złożenia przez odbiorcę, również w razie zmiany sprzedawcy, depozytu o równowartości planowanego zakupu energii elektrycznej w okresie 2 miesięcy.

**– Jeśli te propozycje wejdą w życie, jakie będą miały konsekwencje dla rynku energii?**

– Wprowadzenie przez MG tak znaczących zmian i rozwiązań w niemal ostatniej fazie uzgodnień sektorowych, już po akceptacji większości wcześniejszych rozwiązań, jest niezrozumiałe dla większości uczestników konsultacji. Oczywiście rozwiązania te wychodzą naprzeciw żądaniom spółek dystrybucyjnych, wciąż zachowujących pozycje monopolistów w sprzedaży energii elektrycznej, czego zresztą przedstawiciele dystrybucji podczas sierpniowego spotkania nie kryli, mówiąc wprost: „zawsze marzyliśmy o takich zapisach”. Czy jednak marzenia monopolistów powinny być wyznacznikiem dla Ministerstwa Gospodarki w kształtowaniu i promowaniu konkurencji na liberalizującym się rynku energii elektrycznej w Polsce?